

Sygn. akt I ACa 244/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w C.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 30 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 365/14

I. oddała obie apelacje,

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Gawinek SSA Marta Sawicka SSA Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 244/16

UZASADNIENIE

Powód D. P. w pozwie przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w K. domagał się ochrony dóbr osobistych, wskazując że do ich naruszenia doszło na skutek bezprawnego uznania go za skazanego oraz bezprawnego wszczęcia wobec niego postępowania wykonawczego. Za niezgodne z prawem działania, które doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych powód domagał się początkowo zasądzenia kwoty 2.000.000 zł. Ponadto wniósł o natychmiastowe zaprzestanie bezprawnego działania polegającego na bezprawnym pozbawieniu go wolności. Według powoda, pozbawienie go wolności miało charakter bezprawny i przebiegało ze szczególnym udręczeniem i doprowadziło

do pogorszenia jego stanu zdrowia. Na jego stan zdrowia wpływ miało przebywanie w przeludnionych celach bez wydzielonych kącików sanitarnych. Ponadto powód często musiał przebywać z osobami palącymi i niebezpiecznymi. Powód zarzucał też brak możliwości zapoznania się z aktami osobowymi, stosowanie wobec niego bezpodstawnie kar dyscyplinarnych, odmowy udzielenie przerwy, brak odpowiedniego leczenia.

Pismem z 12 maja 2009 powód wniósł o wezwanie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w C., któremu również zarzucił naruszenie jego dóbr osobistych w postaci prawa do wolności, zdrowia i godności, powołując się na tożsame okoliczności, jak w pozwie.

Postanowieniem z 7 lipca 2009 Sąd Okręgowy w Koszalinie powołując się na przepis art. 67 § 2 kpc wezwał do udziału w sprawie, obok dotychczasowej jednostki organizacyjnej reprezentującej Skarb Państwa- Dyrektora Zakładu Karnego w C..

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o oddalenie powództwa wobec Dyrektora Zakładu Karnego w C., podnosząc, że powód, domagając się zadośćuczynienia w związku z osadzeniem go w celach mieszkalnych w Zakładzie Karnym w C. nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, że w sposób bezprawny naruszono jego dobra osobiste. Pozwany wskazał, że powód został osadzony w Zakładzie Karnym w C. na podstawie prawomocnego wyroku skazującego, a zatem nie można uznać, aby pozwany w sposób bezprawny pozbawił powoda wolności.

W toku procesu, w kolejnych pismach procesowych powód zgłaszał następne żądania i rozszerzał swoje powództwo wnosząc nadto o dopozwanie Prezesa Sądu Okręgowego w O., Prezesa Sądu Apelacyjnego we W. oraz Areszt Śledczy w S..

Postanowieniem z 9 listopada 2009 Sąd Okręgowy w Koszalinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w O. i Sąd Apelacyjny we W., a postanowieniem z 28 września 2010 - Areszt Śledczy w S..

W piśmie z 13 października 2009 roku powód stwierdził, że domaga się kwoty 2.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i stres spowodowane bezprawnym i bezpodstawnym naruszeniem jego dóbr osobistych oraz kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jego stanu zdrowia i częściową niezdolność do pracy zarobkowej oraz 200.000 zł z tytułu straty, jaką poniósł z powodu niemożności podjęcia pracy zarobkowej.

Ostatecznie, w piśmie z 10 stycznia 2011 powód wskazał, że domaga się zasądzenia na jego rzecz 5.000.000 zł, w tym 1.000.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się stanu zdrowia, 1.000.000 zł tytułem odszkodowania za straty, jakie powód poniósł z powodu bezprawnego pozbawienia go wolności oraz za korzyści, jakich z tego powodu nie osiągnął i już nie osiągnie, 3.000.000 zł jako zadośćuczynienie z tytułu bezprawnego naruszenia dobra osobistego, jakim jest „prawo do wolności” oraz za naruszenie innych dóbr osobistych.

Wyrokiem z 9 sierpnia 2011 Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w W. kwotę 7.560 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 150 zł tytułem kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie to w całości. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie, że w trakcie postępowania przygotowawczego, sądowego i wykonawczego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz ustalenia i stwierdzenia, że wyrok Sądu Okręgowego w O. nie posiada waloru prawomocności ani też wykonalności, albowiem w ustawowym czasie został zaskarżony apelacją, ustalenia i stwierdzenia, że wyrok Sądu Apelacyjnego we W. nie posiada waloru prawomocności ani wykonalności, gdyż nie został podpisany i nie został ogłoszony, a także ustalenia i stwierdzenia nieważności postępowania karnego i wykonawczego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz nie obciążanie powoda kosztami procesu.

W uzupełnieniu powód, w piśmie procesowym z 10 października 2012 sprecyzował apelację wskazując, że jego zaskarżenie odnosi się również do roszczeń o zapłatę i w tym zakresie domaga się 1.000.000 zł za odbywania kary w nienależytych warunkach, kwoty 3.000.000 zł za bezprawne pozbawienie wolności oraz kwoty 1.000.000 zł tytułem strat poniesionych w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności oraz nieosiągniętych korzyści. Powód wskazał, że przez odbywanie kary w nienależytych warunkach należy rozumieć przebywanie w celi gdzie na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m², niezapewnienie mu należytej ochrony, co doprowadziło do pobicia go przez współosadzonych w Zakładzie Karnym w C., więzienie w celach z osobami palącymi, stosowanie kar dyscyplinarnych mimo, iż jest inwalidą II grupy.

Pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 13 marca 2013 wydanym w sprawie I ACa 482/12 Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym, co do kwoty 1.000.000 zł oraz w punktach drugim, trzecim i czwartym i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy wnikliwie przeprowadził skomplikowany z uwagi na wielość żądań powoda i ich ciągłą zmianę proces, zasadniczo prawidłowo też zastosował normy prawa materialnego, co znalazło odzwierciedlenie w zgodnym z art. 328 § 2 kpc pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd odwoławczy stwierdził jednak, że w tej wielości żądań uwadze Sądu Okręgowego umknęła jedna kwestia – odszkodowania wywodzonego przez powoda ze zdarzeń mających miejsce w Zakładzie Karnym w C..

Sąd Apelacyjny w Szczecinie rację przyznał skarżącemu, że w zakresie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w związku z powoływanymi przez powoda zdarzeniami oraz warunkami występującymi w trakcie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w C., Sąd Okręgowy w Koszalinie nie przeprowadził postępowania dowodowego, nie poczynił odnoszących się do tej części żądań powoda ustaleń faktycznych, a rozpoznanie tej kwestii ograniczył do stwierdzenia, że powód nie przedstawił dowodów na okoliczności mogące stanowić o zasadności jego żądania w tym zakresie. Według Sądu Apelacyjnego natomiast, w piśmie z 10 października 2012 powód ostatecznie sprecyzował, iż tytułem zadośćuczynienia za nienależyte warunki odbywania kary pozbawienia wolności domaga się kwoty 1.000.000 zł (co też odpowiada zgłaszanemu przez niego z tego tytułu żądaniu przed Sądem Okręgowym). Sąd Apelacyjny zatem mając na uwadze przedstawione powyżej kwestie, na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok w przedstawionym zakresie.

Co do pozostałych zarzutów apelacji, Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska skarżącego i oddalił apelację powoda w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał, że rozpoznając ponownie sprawę w części uchylonej, Sąd Okręgowy winien przeprowadzić dowody na zaistnienie podnoszonych przez powoda okoliczności, z którymi wiąże odpowiedzialność jednostki Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w C., dokonać w tym zakresie ustaleń faktycznych oraz odnieść je do przepisów prawa materialnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powód podtrzymał swoje żądanie zasądzenia na jego rzecz od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w C. kwoty 1.000.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za nienależyte warunki odbywania kary pozbawienia wolności, powołując się na przebywanie w celach przeludnionych oraz z osobami palącymi.

Pozwany Skarb Państwa nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z 30 grudnia 2015 Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa- Zakładu Karnego w C. na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 grudnia 2015; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, że powód D. P. na podstawie prawomocnych orzeczeń sądów odbywał kary pozbawienia wolności i w związku z tym przebywał w różnych placówkach penitencjarnych pozwanego.

W Zakładzie Karnym w C. powód przebywał od 30 maja 2006 do 19 czerwca 2006, od 27 czerwca 2006 do 22 listopada 2006, od 9 stycznia 2007 do 5 kwietnia 2007, od 13 lutego 2009 do 30 sierpnia 2010, od 19 października 2010 do 16 sierpnia 2012 i od 6 września 2012 roku do 19 czerwca 2013.

W Zakładzie tym okresowo występowało przeludnienie w celach mieszkalnych, o czym pozwany informował Sąd Okręgowy w Słupsku. Norma 3 m⁽²⁾ nie była zapewniona w roku 2005, 2006 oraz w 2007. Na dzień 28 sierpnia 2006 w jednostce tej przebywało 1502 osadzonych przy 1204 miejscach, natomiast na dzień 14 marca 2007 roku dostawionych było 247 łóżek.

W latach 2006-2007, powód przebywał w Pawilonie C, (wcześniejszy nr 8), w celach 215, 225, 226. Cele te posiadają powierzchnię po 10,2 m². Przebywało w nich po czterech osadzonych. W tym okresie powód przebywał w warunkach przeludnienia. Dostawiane wcześniej łóżka zaczęto stopniowo usuwać dopiero w związku z utratą mocy obowiązującej art. 248 § 1 kkw, co miało miejsce z dniem 6 grudnia 2009.

W 2009 roku powód kwaterowany był w Pawilonie K, w celi 410 oraz w Pawilonie C w celi 214. Cella 410 miała powierzchnię 12,35 m², przebywało w niej 4 skazanych. Cella 214 miała powierzchnię 10,20 m², przebywało w niej 3 osadzonych. W 2010 i 2012 roku powód kwaterowany był w Pawilonie C, w celach 247 i 228, o . powierzchni - odpowiednio - 9,32 i 10,20 m², przebywało w nich po 3 osadzonych. We wszystkich przypadkach zakwaterowanie powoda było zgodne z przewidywaną ilością miejsc. W 2013 roku powód przebywał w Pawilonie C w celi 228, gdzie liczba skazanych przebywających w celi nie przekraczała normy. Kwaterowany był również w celi 9, w Pawilonie P, której powierzchnia wynosiła 9,91 m² i przebywało w niej trzech skazanych.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że we wszystkich okresach pobytu w Zakładzie Karnym w C. powód narażony był na przebywanie w jednej celi z osobami palącymi papierosy, aczkolwiek był osadzony w celach dla osób niepalących. Swoje zastrzeżenia w tym zakresie zgłaszał współosadzonym. Powód jest osobą niepalącą. Osadzeni, którzy palili w celach w obecności powoda, administracji zakładu deklarowali, że są niepalący. Po roku 2009 warunki w celach w zakładzie Karnym w C. były dobre, cele były wyposażone standardowo i nikt z przebywających nie skarżył się na panujące w nich warunki. Powód został jednorazowo pozbawiony prawa do paczki żywnościowej, z uwagi na znajdujące się w niej suplementy diety.

W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w C. powód zgłaszał problemy emocjonalne. Przy przyjęciu był konsultowany przez psychologa.

W maju 2009 powód został uderzony przez dwóch współwięźniów. Odmówił spisania oświadczenia w tej sprawie, nie wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko sprawcom pobicia. Pozwany odizolował sprawców, wymierzył im kary.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo w stosunku do Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w C., należało uznać za uzasadnione w części. Sąd wskazał, że powód w niniejszej sprawie zgłosił szereg roszczeń, które jednak poddane były już ocenie Sądu i zostały oddalone prawomocnym wyrokiem z 9 sierpnia 2011.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dokonał oceny zasadności żądania powoda w zakresie domagania się zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C. w postaci prawa do wolności, zdrowia i godności, w szczególności czyniąc ustalenia czy w latach 2006 – 2013 doszło do narażenia powoda przez pozwanego na przebywanie w warunkach sprzecznych z obowiązującymi przepisami prawa tj. w przeludnionych celach i z osobami palącymi.

Sąd przytaczając przepis art. 23 kc, wskazał że z jego treści wynika, iż definicja ustawowa dóbr osobistych oparta jest na katalogu otwartym, a wymienione w nim dobra osobiste człowieka podane są tylko przykładowo. Charakter tych

dóbr jest zróżnicowany, powiązane są one ściśle z istotą ludzką i sferą jej życia prywatnego szeroko pojmowanego. W dalszym wywodzie Sąd wskazał, że część dóbr osobistych, jako najwyżej chronionych znajduje się w przepisach Konstytucji RP, w której wymieniono między innymi: życie prywatne, życie rodzinne, cześć, dobre imię, oraz decydowanie o swoim życiu osobistym; wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się; nienaruszalność mieszkania (pomieszczenia lub pojazdu); wolność poruszania się, wolność sumienia i religii, wolność myśli.

Sąd podał, że zgodnie z art. 4 § 1 i 2 kkw kary wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego; zakazuje się niehumanitarnego albo poniżającego traktowania. Wymóg taki wynika z art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1993r. (Dz. U. z 1993r. Nr 61 poz. 284, ze zm.) i znajduje wykładnię w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (*acquis humanitaire*). Artykuł 3 cytowanej Konwencji stanowi, iż nikt nie powinien być poddawany torturom lub niehumanitarnemu bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Podobny jest zakres ochrony wynikający z art. 40 Konstytucji RP, który zakazuje niehumanitarnego i poniżającego traktowania i karania. Z kolei jej art. 41 ust. 5 zapewnia każdemu pozbawionemu wolności humanitarne traktowanie. Szczegółowe wymogi w zakresie sposobu i warunków odbywania kary pozbawienia wolności określa kodeks karny wykonawczy. Z powyższych aktów normatywnych wynika zatem, że kara pozbawienia wolności musi być odbywana z zapewnieniem określonych warunków, które ogólnie określić należy jako humanitarne.

Warunki te, w tym w szczególności co do minimum powierzchni celi, jaka powinna przypadać na jednego osadzonego, określa art. 110 § 2 kkw, zgodnie z którym powierzchnia przypadająca na skazanego nie może wynosić mniej niż 3m², cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że na znaczenie normatywne tego przepisu składa się pierwszoplanowa reguła polegająca na obowiązku zapewnienia osobom odbywającym karę pozbawienia wolności minimum 3m² powierzchni celi. Dalszą część tej normy stanowi zawarte w art. 248 § 1 kkw dozwoleństwo, by w szczególnie uzasadnionych przypadkach, przez czas określony, osoba osadzona była, na podstawie decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego, umieszczona w celi o mniejszej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego. Odbywanie zatem kary w takich warunkach powinno mieć miejsce wyjątkowo. Sąd Okręgowy powołując się też na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008, wydany w sprawie SK 25/07 (Dz. U. Nr 96, poz. 620) podał, że zapis klauzuli generalnej „szczególnie uzasadnionych wypadków” oraz sformułowania blankietowego „czas określony” w kontekście powszechnej praktyki stosowania tego przepisu polegającej na uczynieniu z wyjątku reguły, spowodował uznanie za podstawę do stwierdzenia niezgodności cytowanego przepisu z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Trybunału, odstępstwa w tym zakresie powinny być, przez odpowiednią treść i konstrukcję normy prawnej, zawężone do wyraźnie określonych, nadzwyczajnych sytuacji i limitować czas pobytu skazanego w takich warunkach.

Stanowisko to Sąd Okręgowy wziął pod uwagę oceniając *in concreto* prawidłowość stosowania art. 248 § 1 kkw wobec powoda.

Sąd powołując się na bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) wskazał – między innymi - że samo długotrwałe przebywanie w przepełnionych celach w warunkach uwłaczających ludzkiej godności, stanowi wystarczającą przesłankę uznania naruszenia art. 3 Konwencji w postaci traktowania poniżającego.

Sąd podając, że niezapewnienie powodowi humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest podstawą wniesionego w niniejszej sprawie powództwa, podkreślił, że zagadnienie to nie powinno być wiązane z takim kształtowaniem warunków pobytu skazanych w zakładach karnych i aresztach, które pobyt ten pozbawiałoby cech penalnych, jako że, naturalne i konieczne jest zachowanie zasadniczo surowego reżimu odbywania kary pozbawienia wolności. Wymaga tego realizacja kary jako środka sprawiedliwej odpłaty za popełnione przestępstwo oraz jej funkcji resocjalizacyjnej.

Sąd stwierdził zatem, że niniejsza sprawa wymaga ustalenia, czy warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda w latach 2006 - 2013, w Zakładzie Karnym w C., niezależnie od stopnia surowości tej kary, nie

naruszały godności człowieka, czyli odpowiadały wymogowi humanitarnego, nieponiżającego traktowania, i czy nie były nadmiernie dotkliwe w rozumieniu nadanym temu pojęciu przez *acquis humanitaire*, czego gwarancję mają stanowić przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, w szczególności powołane wcześniej przepisy art. 110 § 2 kkw i art. 248 § 1 kkw, których – odpowiednio - określono minimum powierzchni celi oraz wprowadzono ustawowe przesłanki wyjątkowego i czasowego umieszczenia skazanego w celi o większym zagęszczeniu.

Sąd pierwszej instancji przywołał też wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007, wydany w sprawie V CSK 431/06, w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzieloną toaletą i węzłem sanitarnym, z niewystarczającą ilością łóżek i nieodpowiednią wentylacją może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności i uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w zw. z art. 448 kc, z tytułu naruszenia dóbr osobistych skazanego – godności i prawa do intymności. Takich warunków, zdaniem Sądu Najwyższego, nie można uznać za uzasadnione i za normalny element kary pozbawienia wolności.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił to stanowisko. Wskazał przy tym że ciężar dowodu, nie spoczywa w całości na powodzie i nie wymaga wykazania winy pozwanego albowiem artykuł 24 kc stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać. To na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem.

Powołując się na całokształt wskazanego wyżej orzecznictwa oraz na analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód przebywając w Zakładzie Karnym w C., kwaterowany był w okresach od 30 maja do 19 czerwca 2006, od 27 czerwca do 22 listopada 2006, od 9 stycznia do 5 kwietnia 2007 w celach o nadmiernym zagęszczeniu skazanych, gdzie nie dochowywana była norma 3m² powierzchni dla każdego ze skazanych. Okoliczności te Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, które uznał za wiarygodne, stwierdzając, że powód kwestie te przedstawiał w sposób rzeczowy, spójny i logiczny - podał numery cel, w których był w omawianym okresie osadzony i określił liczbę współosadzonych, wskazując, że zawsze w celach tych przebywało 4 współosadzonych. Znalazło to również potwierdzenie w zeznaniach świadka – K. S.. Nadto celem ustalenia czy przy zamieszkiwaniu we wskazanych przez powoda celach przez czterech współosadzonych zachowana została norma 3m² dla każdego ze współosadzonych, Sąd zwrócił się do Zakładu Karnego w C., aby ten wskazał powierzchnię powyższych cel. Jak wynika z pisma Dyrektora tego Zakładu z 23 grudnia 2015, w przypadku cel 215, 225 i 226, ich powierzchnia wynosiła 10, 20 m². Skoro zatem przebywało w nich po 4 osadzonych, to na każdego z nich przypadało niewiele ponad 2,5 m². Co zdaniem Sądu z pewnością pozbawiało osadzonych możliwości normalnego poruszania się po celi i minimum swobody, powodując dodatkową frustrację i poczucie naruszenia godności osobistej, tym bardziej, że powód miał problemy emocjonalne. Sąd stwierdził przy tym, że niedogodność tę potęgowała dodatkowo okoliczność, że powód, jako osoba niepaląca, osadzany był z osobami palącymi oraz że zgłaszał to administracji pozwanego Zakładu, co pozostawało bez reakcji. Według Sądu warunki takie, rozpatrywane łącznie, należy uznać za naruszające dobra osobiste powoda – godność i prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach humanitarnych.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że ustalając warunki przebywania przez powoda w Zakładzie Karnym w C. w różnych okresach od 30 maja 2006 do 5 kwietnia 2007 nie uwzględnił zeznań świadków S. J. i T. Ł., jako że oceniali oni warunki bytowe w pozwanej jednostce w okresie ostatnich dwóch lat, uznając je za bardzo dobre. Sąd dodał też, że pozwany zajmując stanowisko, że nie uchybił ciężącym na nim obowiązkom, wskazał że nie dysponuje informacjami, co do tego w jakich celach w latach 2006, 2007 przebywał powód. Z dołączonego natomiast pisma Zakładu Karnego w C. do Sądu Okręgowego w Słupsku wynika, iż w powyższym okresie dochodziło do przeludnienia w jednostce penitencjarnej, co potwierdza wyjaśnienia złożone przez powoda.

Sąd uznał natomiast za nieuzasadnione stanowisko powoda aby w późniejszym okresie, to jest od 13 lutego 2009 do 30 sierpnia 2010, od 19 października 2010 do 16 sierpnia 2012, od 6 września 2012 do 19 czerwca 2013 nie miał zapewnionych humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Sąd powołując się na pismo z 3

października 2014, stwierdził że kryterium zapewnienia minimum 3 m⁽²⁾ zostało zrealizowane, co potwierdzili również świadkowie S. J. i T. Ł., którzy wskazali że warunki bytowe były dobre, nie dochodziło do przeludnienia, oni sami nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń, co do stanu i wyposażenia celi, w których przebywali. S. J. zeznał, że w celi była wystarczająca ilość miejsca, każdy z osadzonych miał łóżko, taboret, zapewniony był swobodny dostęp do stołu; T. Ł. zeznał, że był osadzony z powodem w jednej celi w 2011 roku, cele były prawidłowo wyposażone, a on sam nie zgłaszał skarg, co do warunków w jakich przebywał. Również sam powód w swoich zeznaniach potwierdził, że po uchyleniu art. 248 kkw, zaczęto wynosić wcześniej dostawiane łóżka.

Sądu pierwszej instancji stwierdził przy tym, że okoliczność, że w celach w których przebywał powód we wskazanym wyżej okresie, przebywały osoby palące, nie może prowadzić do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powołując się na zeznania świadków S. J. i T. Ł., Sąd wskazał, że przed umieszczeniem w celi deklarowali się oni jako osoby niepalące. Pozwany umieszczał ich zgodnie z tymi deklaracjami, a zatem nie sposób uznać, aby dopuszczał się w tym zakresie jakichkolwiek zaniechań; co więcej świadek T. Ł. zeznał, że powód nie skarżył się nikomu, że świadek pali papierosy, a swoje uwagi w tym zakresie zwracał jedynie bezpośrednio w stosunku do świadka. Z kolei z zeznań S. J. wynika, że mimo iż palił on w celi, D. P. nie informował go, że mu to nie pasuje. Sam powód w swoich zeznaniach potwierdził z kolei, że z palącymi rozwiązywał nierzadko we własnym zakresie, przykładowo wyrzucając im paczki z papierosami za okno.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również, aby naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego Skarb Państwa – Zakład Karny w C. można było upatrywać w zdarzeniu związanym z uderzeniem powoda przez współwięźniów z podkultury więziennej grypsujących. Sąd nie zakwestionował, że zdarzenie takie miało miejsce, jako że znalazło potwierdzenie w załączonych do akt niniejszej sprawy akt Prokuratora Rejonowego w Człuchowie Ds 626/09, a także w zeznaniach świadka K. S.. Zdaniem Sądu jednak zdarzenie to uznać należało za nieszczęśliwy zbieg okoliczności, wykorzystanie sytuacji przez więźniów, którzy dopuścili się ataku na powoda. Nie było natomiast związane z jakimikolwiek zaniechaniami strony pozwanej. Z powołanych akt prokuratorskich wynika, że reakcja funkcjonariuszy pozwanego była natychmiastowa, powodowi zapewniona została opieka lekarska, a przeciwko sprawcom pozwany wystąpił z zawiadomieniem o przestępstwie. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że powód z jednej strony w zdarzeniu tym upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych przez stronę pozwaną, z drugiej jednak odmówił administracji Zakładu Karnego sporządzenia oświadczenia w związku z tym zajściem i nie zdecydował się na wystąpienie z aktem oskarżenia. Z zeznań powoda wynika, że nie akceptował on zasad postępowania współwięźniów z podkultury więziennej grypsujących i dawał temu w sposób stanowczy wyraz i mimo tego zdarzenia nie miał poczucia strachu, braku pewności siebie, a wręcz przeciwnie, do jego celi były kwaterowane osoby sprawiające problemy wychowawcze.

Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powoda, że podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C. nie dostał on zgody na otrzymanie paczki żywnościowej zawierającej suplementy diety. Powyższa okoliczność została potwierdzona zeznaniami świadka K. S.. Jednakże Sąd miał na uwadze, że sprawa ta miała charakter incydentalny i nie stanowi nadmiernej dotkliwości ponad tę, która wiąże się z naturalnymi ograniczeniami związanymi z samym faktem odbywania kary pozbawienia wolności. Z okoliczności sprawy w żaden sposób nie wynika, aby działaniom pozwanego, podejmowanym w stosunku do powoda towarzyszył zamiar poniżenia czy upokorzenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 24 i art. 448 kc za przebywanie przez powoda w okresie od 30 maja do 19 czerwca 2006, od 27 czerwca do 22 listopada 2006, od 9 stycznia do 5 kwietnia 2007 w warunkach naruszających prawo powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach. Bezprawność działania pozwanego polegała na naruszeniu art. 248 § 1 kkw polegającym na niewłaściwym stosowaniu tego przepisu przez nadmierne odstępowanie od wynikającego z art. 110 § 2 kkw, obowiązku zapewnienia minimum 3m² powierzchni celi na osobę, powodujące długotrwałe przebywanie w warunkach uchybiających godności każdej osoby.

Wobec stwierdzonego naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia będzie kwota 5.000 zł, przede wszystkim z uwagi na okres tych naruszeń, który nie przekroczył 9 miesięcy. Kwota w takiej wysokości stanowi, w ocenie Sądu, rekompensatę naruszonych dóbr osobistych powoda

adekwatną do ich rodzaju, stopnia ich naruszenia, przyczyn i ogółu okoliczności ich zaistnienia dotyczących strony pozwanej. Sąd zważył, że w kolejnych okresach pobytów powoda w Zakładzie Karnym w C. w latach 2009, 2010, 2012 i 2013, nie był on już umieszczanych w celach, w których dochodziło do przeludnienia.

Sąd miał przy tym na uwadze, że pomimo, iż naruszenie tych dóbr było oczywiste, to jednak nie przybrało postaci skrajnej, szczególnie drastycznej. Rekompensata natomiast winna równoważyć doznane dolegliwości w odniesieniu do zwykłego standardu życia osoby poszkodowanej. Według Sądu kwota ta pozwala na uzyskanie godziwej satysfakcji niematerialnej za doznany uszczerbek, a także na nabycie pewnych dóbr, których posiadanie zrekompensuje negatywne doświadczenia związane nie z odbyciem kary jako takiej, lecz z jej niewłaściwymi, niehumanitarnymi warunkami, jako że pozwala, na przykład, w krajowych realiach rynkowych, na nabycie kilku przedmiotów wyposażenia domowego, czy użytku osobistego, których posiadanie może podnieść standard życia powoda.

Sąd stwierdził nadto, że nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż powód w niniejszej sprawie nie wykazał, aby warunki odbywania przez niego kary wywołały, długotrwałe, negatywne skutki dla jego zdrowia.

Poza powyższymi okolicznościami Sąd wziął również pod uwagę, że wysokość zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda, musiała być także adekwatna do możliwości finansowych pozwanego - Skarbu Państwa, które nie są nieograniczone, czego powód zdaje się nie dostrzegać formułując wysokość swojego żądania. Uwzględnianie nawet słusznych roszczeń osób skazanych nie może powodować zasądzania kwot skutkujących zakłóceniem finansowania zadań Państwa związanych z wymiarem sprawiedliwości. Według Sądu należy mieć tu na uwadze choćby poziom wynagrodzeń odpowiedzialnych za utrzymanie porządku w zakładach karnych i aresztach śledczych funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz konieczność dokonywania znacznych nakładów na poprawienie warunków odbywania kary w zakładach karnych.

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie powództwa w większym zakresie godziłoby w opartą na względach słuszności i racjonalności, proporcjonalność pomiędzy zakresem ochrony dóbr osobistych osób skazanych, a obiektywnym interesem publicznym i zakresem zaspokajania podstawowych potrzeb wielu grup społecznych.

W pozostałym zakresie zatem, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc. Postanowił nie obciążając powoda, który w niewielkim zakresie wygrał proces kosztami procesu. Sąd uznał, że w tej sprawie zachodzą szczególne okoliczności w rozumieniu art. 102 kpc, podając, że powód znajduje się w trudnej sytuacji materialnej gdyż utrzymuje się z renty inwalidzkiej w wysokości około 1.400 zł. Ma na utrzymaniu dwójkę dzieci, przy czym na starszą córkę przekazywane są miesięcznie alimenty w wysokości 800 zł, toteż powodowi pozostaje do dyspozycji jedynie kwota około 600 zł. Za zastosowaniem powyższego przepisu – w ocenie Sadu Okręgowego - przemawia również charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla powoda i jego subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia potwierdzone częściowym wygraniem procesu, a także fakt, że o wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia decyduje sąd uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, w tym niezależne od powoda.

Apelację od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył przedstawiony wyrok w części oddalającej powództwo, co do kwoty 995.000 zł z ustawowymi odsetkami, zarzucając naruszenie przepisów:

- art. 23 kc w zw. z art. 24 kc w zw. z art. 448 kc i art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegającego błędnej interpretacji i przyjęciu, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w zakresie zapewnienia humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności poprzez umieszczenie powoda w celi z osobami palącymi, podczas gdy z prawidłowej wykładni tych przepisów wynika prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach jako jedno z podstawowych dóbr osobistych;

- art. 24 kc w zw. z art. 448 kc przez określenie zadośćuczynienia za przebywanie w przeludnionych celach w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności, stanowiących podstawę jego przyznania;

- art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż rozmiar krzywdy powoda usprawiedliwia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zaledwie 5.000 zł, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie znacznie wyższej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 995.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Uzasadniając podniesione zarzuty powód stwierdził, że jako osoba niepaląca umieszczony został w celi dla niepalących i w jego ocenie bez znaczenia pozostaje fakt, że umieszczeni wraz z nim osadzeni deklarowali się jako osoby niepalące. Pozwany ciążące na nim obowiązki winien realizować wnikliwie, rzetelnie i sumiennie. Zdaniem skarżącego w niniejszej sprawie nie możemy mówić o prawidłowym spełnianiu powinności przez pozwanego, skoro zanedbując obowiązujące w tym zakresie normy prawne naraził powoda na trudności i cierpienia związane z koniecznością wdychania dymu nikotynowego. Powód podkreślił, iż ochrona zdrowia oraz godności również osób odbywających kary pozbawienia wolności winna być zgodnie z art. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 09 listopada 1995 roku o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55 z póź.zm) realizowana między innymi w drodze prawa niepalących do przebywania w środowisku wolnym od dymu tytoniowego. Było to prawem powoda, deklarującego od początku odbywania kary w tej jednostce, że jest osobą niepalącą, a obowiązkiem władz Zakładu Karnego w C. było zapewnienie mu odbywania kary w warunkach realizujących przysługujące mu uprawnienie. Narażenie powoda na przebywanie w zadymionym pomieszczeniu stanowi również naruszenie § 8 pkt 1-3 oraz § 6 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 2011 roku w sprawie szczegółowych warunków używania wyrobów tytoniowych na terenie obiektów podlegających Ministrowi Sprawiedliwości oraz w środkach przewozu osób (Dz. U. 2011 r., Nr 135, poz. 795).

Zdaniem powoda pozadyskusyjnym jest fakt, że umieszczenie osoby niepalącej w celi z osobami palącymi na dłuższy okres czasu stanowi przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych. Powód wykazał, że przebywał w celi z palącymi w czasie osadzenia w Zakładzie Karnym w C., co potwierdzili świadkowie S. J. i T. Ł.. Konsekwentnie zatem należy uznać, że cierpienie oraz trudności, które znosił powód, jako osadzony w Zakładzie Karnym w C. przewyższyły poziom nieuniknionego cierpienia właściwego dla osadzenia w warunkach izolacyjnych i przekroczyły próg dolegliwości dopuszczalnych na tle artykułu 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. Według powoda Sąd Okręgowy bezzasadnie uznał, że warunki bytowe, panujące w pozwanej jednostce penitencjarnej nie doprowadziły do niehumanitarnego i poniżającego traktowania, sprzecznego ze standardami wynikającymi z w/w artykułu 3. Umieszczanie powoda w celach z osobami palącymi godziło przede wszystkim w jego zdrowie i szeroko rozumianą wolność decydowania o swoim losie - w tym wypadku w zakresie wyboru życia bez dymu nikotynowego. Ponieważ ta sfera wolności była prawnie chroniona przepisami regulującymi zasady postępowania w zakładach karnych z osobami palącymi wyroby tytoniowe, więc jednocześnie uznać można, iż zachowanie pozwanego było bezprawne z uwagi na sprzeczność z powyższymi przepisami. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy rozstrzygając rzeczoną kwestię winien dojść do przekonania, że powodowi należy się zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek osadzenia go w warunkach narażenia na wdychanie dymu tytoniowego.

Nadto apelujący podniósł, że przebywania powoda w celach przeludnionych godziło w jego dobra osobiste, takie jak: godność osobista i nietykalność cielesna. Powód wskazał przy tym, że ma świadomość ograniczenia dóbr osobistych, które wynika z samej istoty kary pozbawienia wolności, niemniej zaznaczył, że nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że te ograniczenia - zgodnie z zasadą humanitaryzmu - nie powinny mieć charakteru nadmiernego, zbędnego lub poniżającego. W związku z tym jakiegokolwiek dalsze ograniczenia tych dóbr, nieprzewidziane

obowiązującymi przepisami lub sprzeczne z zasadą humanitaryzmu, powinny być interpretowane bardzo ściśle i podlegać stosownej sankcji prawnej.

Skarżący zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy uznał, że przebywając w Zakładzie Karnym w C. kwaterowany był w okresach od 30 maja do 19 czerwca 2006, od 27 czerwca do 22 listopada 2006, od 9 stycznia do 5 kwietnia 2007 w celach o nadmiernym zagęszczeniu skazanych, gdzie niedochowana była norma 3 m² powierzchni dla każdego skazanego. Według powoda przy tym, istnieją różne szczególne okoliczności, przemawiające za tym, żeby akurat konkretnego osadzonego nie umieszczać w przeludnionej celi w ogóle lub w danym okresie. Wreszcie, aby sytuacja ta nie była wobec osadzonych nadmierna i nadużywana, albowiem założenie ma to być sytuacja wyjątkowa i przejściowa, odpowiadająca unormowaniu art. 248 kkw. Zdaniem powoda oceniając obiektywnie wskazane okresy, w których powód został narażony na przebywanie w przeludnionych celach nie sposób stwierdzić, aby sytuacja ta była przejściowa, doraźna, a wręcz przebywanie przez powoda w celi zapewniającej minimum 3 m² było sytuacją zdarzającą się chwilowo i trwającą zawsze przez krótki czasu.

Apelujący podniósł, że samo przeludnienie może być pod pewnymi warunkami wystarczające do stwierdzenia, że do naruszenia dóbr osobistych osoby osadzonej rzeczywiście doszło, zwłaszcza godności, rozumianej jako część wewnętrzna (art. 23 kc). Czasokres przebywania osadzonego w przeludnionych celach oraz stopień tego przeludnienia w oczywisty sposób wpływają na zwiększenie pozostałych dolegliwości związanych z wykonywaniem kary izolacyjnej. Dolegliwości te, będące wtórnym następstwem przeludnienia w wyjątkowych wypadkach, nakładając się na siebie, wzmagają się na tyle, że mogą przekroczyć stopień cierpienia, które w rozsądnych granicach jest normalnym i nieuniknionym elementem odosobnienia.

Powód wskazał też na konieczność zadbania przez Państwo, o to żeby sposób wykonywania określonych środków nie poddawał osadzonego cierpieniu i trudnościom niewspółmiernym do koniecznego poziomu dolegliwości, związanych z pozbawieniem wolności oraz mając na względzie praktyczne wymogi odbywania kary, należycie dbać o zdrowie i właściwy stan emocjonalny osadzonego. Według powoda powyższego zdaje się nie zauważać Sąd I instancji, który ocenił stopień doznanych niedogodności i cierpienie powoda jako nieznaczny.

Konkludując apelujący stwierdził, że pozwany swoim bezprawnym zachowaniem naruszył dobra osobiste powoda poprzez: umieszczanie go w celach ponadnormatywnie przeludnionych oraz przez osadzanie go, jako osoby niepalącej, z osobami palącymi. Przy czym nie wykazał, aby jego działanie nie nosiło znamion bezprawności.

Odnosnie sposobu ustalenia wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego za powyższe zachowania powód wskazał, że podczas miarkowania Sąd winien uwzględnić długości okresu, w jakim konkretne dobra osobiste powoda były naruszane przez pozwanego.

Powód zaznaczył też, że przy ocenie wysokości przyznanego jemu zadośćuczynienia, w niniejszej sprawie pozytywne znaczenie dla powoda ma nie tylko wysokość tego świadczenia, ale także sam fakt, iż jego żądanie, co do zasady zostało uwzględnione, gdyż może to dawać moralną satysfakcję z przyznania mu przez sądy orzekające racji w sporze z pozwanym, który w ogóle negował, że dopuścił się jakiegokolwiek bezprawnego naruszenia dóbr osobistych drugiej strony. W tym ujęciu powyższe zadośćuczynienie ma przede wszystkim wzmocnić poczucie uzyskania odpowiedniej satysfakcji z tytułu naruszenia dóbr osobistych, ale nie ma na celu jej całkowitego zastąpienia lub wyeliminowania. Konsekwencją powyższego powinno być zasądzenie na rzecz powoda dochodzonej przez niego kwoty w całości, jako realnie odpowiadającej rozmiarowi krzywdy przez niego doznanej.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, działając w imieniu pozwanego złożyła apelację w części obejmującej rozstrzygnięcie zawarte w punktach 1 i 3 zaskarżonego wyroku, tj. w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 grudnia 2015 oraz w zakresie, w jakim Sąd ten nie obciążył powoda kosztami procesu pomimo, iż ten przegrał proces w przeważającej części. Pozwany wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materionego:

a) art. 24 § 1 k.c. i art. 417 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz art. 248 § 1 k.k.w. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące wadliwym przyjęciem, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy okresowe umieszczenie powoda w warunkach, w których powierzchnia w celach na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m² było niezgodne z prawem – pomimo, iż podstawę kwestionowanych przez powoda zachowań pozwanego stanowił obowiązujący w latach 2006-2007 art. 248 § 1 k.k.w.,

b) art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, że w ustalonym w sprawie stanie faktycznym spełnione zostały wszystkie przesłanki przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych – podczas gdy stwierdzenie samego tylko okresowego osadzenia powoda w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła nieznacznie mniej niż 3 m², któremu nie towarzyszyły inne dolegliwości i które nie trwało nadmiernie długo, nie jest wystarczające do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, ani też do uznania, że z tego tytułu uzasadnione jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w kwocie 5000 zł;

c) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące błędnym pojęciem, że żądanie oczywiście nadmiernego zadośćuczynienia przez osobę pozbawioną wolności w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań świadków (współosadzonych z powodem) K. S., S. J. i T. Ł. skutkującej błędnym przyjęciem, że w latach 2006-2007 powód osadzony był w celach z osobami palącymi, co miało stanowić dla niego dolegliwość i co miał zgłaszać administracji Zakładu Karnego - podczas gdy świadkowie S. J. i T. Ł. w ogóle nie wypowiadali się co do warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w latach 2006-2007; a świadek K. S. nie wypowiadał się na temat osadzenia powoda z osobami palącymi;

b) art. 102 k.p.c. w zw. art. 98 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz przepisu art. 100 zd. drugie k.p.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, że powód nie może zostać obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego Skarbu Państwa, pomimo iż jako strona w przeważającej części przegrywająca proces winien zostać zobowiązany do zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego w całości, a w sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami procesu.

Mając na względzie przytoczone zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w jego zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych; zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku w jego zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając zgłoszone zarzuty apelujący wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego w jego zaskarżonej części wydany został z naruszeniem przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zakresie w jakim przyjmuje, że niezgodne z prawem są kwestionowane w pozwie działania pozwanego Skarbu Państwa polegające na przejściowym umieszczeniu powoda w latach 2006-2007 w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², brak bezprawności działania pozwanego wynikał z prawidłowego, niezakwestionowanego przez właściwie poinformowanego Sędziego Penitencjarnego, zastosowania przez dyrektora jednostki penitencjarnej ówczesnie obowiązującego przepisu art. 248 § 1 k.k.w. Skarżący wskazał przy tym, że podstawę dochodzenia przez powoda zadośćuczynienia za naruszenie dóbr

osobistych w związku z osadzeniem w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² stanowi przepis art. 417 § 1 w związku z art. 24 § 1 in fine k.c., a przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest bezprawność działań lub zaniechań przy wykonywaniu władzy publicznej. W konsekwencji, w ocenie skarżącego brak podstaw do przyjęcia, by kwestionowane działanie pozwanego polegające na czasowym osadzeniu powoda w warunkach tzw. przeludnienia podejmowane w latach 2006-2007 było niezgodne z prawem (w rozumieniu art. 417 § 1 k.c.) i jako takie, rodziło odpowiedzialność Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych powoda. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013, sygn. V CSK 519/12).

Dodatkowo pozwany podniósł, że sąd powszechny nie jest władny oceniać prawidłowości zastosowania przez właściwe organy penitencjarne trybu przewidzianego w art. 248 k.k.w., a co za tym idzie - ewentualne rozstrzygnięcie organów penitencjarnych w tym zakresie, o ile nie zostało zakwestionowane we właściwym, przewidzianym przepisami k.k.w. trybie, jest wiążące dla sądu i nie może być przedmiotem jego oceny. Pozwany wykazał w szczególności, że o osadzeniu powoda w warunkach przeludnienia zawiadomił właściwy sąd penitencjarny (Sąd Okręgowy w Słupsku). Zasadność tego działania nie została zakwestionowana przez powoda w trybie przewidzianym właściwymi przepisami k.k.w., ani też w niniejszym postępowaniu nie podnosił on, że w stanie faktycznym sprawy nie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek do którego odsyła przepis art. 248 § 1 k.k.w. W tej sytuacji według pozwanego, „kwestia ewentualnej wadliwości zastosowania przepisu art. 248 § 1 k.k.w. nie może być przedmiotem rozważań sądu powszechnego orzekającego w sprawie cywilnej, a rozstrzygnięcie Dyrektora Zakładu Karnego w N. należy uznać za prawidłowe.”

Niezależnie od powyższego pozwany, wskazując na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 25/07, stwierdził, że nie można uznać, aby działanie pozwanego w przedmiotowej sprawie było nieprawidłowe, bowiem przepis art. 248 § 1 k.k.w. nie ogranicza maksymalnego czasu jego stosowania względem konkretnego osadzonego, ani też nie ogranicza liczby przypadków jego stosowania względem tej samej osoby oraz nie wyznacza wreszcie obowiązkowych przerw między kolejnymi zastosowaniami tej regulacji, a nadto nie określa formy w jakiej osadzenie takie ma się dokonać, pozostawiając w tym zakresie swobodę adresatowi przepisu tj. Dyrektorowi Zakładu Karnego albo Aresztu Śledczego. W związku z powyższym zastosowanie przez pozwanego w takich warunkach art. 248 § 1 k.k.w. należy ocenić jako prawidłowe.

Skarżący wskazał nadto, że Dyrektor Zakładu Karnego w C. realizuje politykę Państwa w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności. W szczególności, w latach 2006-2007 jego obowiązkiem było przyjęcie każdego, kto posiadał prawomocne skierowanie do odbycia kary pozbawienia wolności (zgłaszających się samodzielnie, jak i przybyłych z transportów bądź doprowadzonych przez Policję). Dyrektor Zakładu karnego nie miał możliwości „odesłania” kogokolwiek w sytuacji, gdy jednostka była przeludniona. Dyrektor Zakładu Karnego w C., decydując o osadzeniu powoda w warunkach tzw. przeludnienia, działał w ramach swoich kompetencji i obowiązków, nie tylko zgodnie z przepisami prawa, ale też niejako „w stanie wyższej konieczności”. Nastąpiła tutaj kolizja dóbr prawnie chronionych: z jednej strony Dyrektor Zakładu Karnego, na podstawie przepisów ustawy o służbie więziennej i k.k.w. stoi na straży praworządności i chroni bezpieczeństwo publiczne (zapewniając izolację sprawcy czynu zabronionego skierowanego do wykonania kary), a z drugiej obowiązany jest zapewnić wymogi ustawowe odbywania kary wynikające z art. 110 § 2 k.k.w. Stąd też w ocenie skarżącego kwestionowanych w pozwie zachowań strony pozwanej nie sposób ocenić jako niezgodne z prawem także z tego względu, że umieszczenie powoda w przeludnionej celi wynikało z potrzeby ochrony wartości nadrzędnych, jakimi są bezpieczeństwo i porządek publiczny.

W ocenie pozwanego Skarbu Państwa wadliwe zastosowanie przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. polegało na uznaniu, że zostały naruszone dobra osobiste powoda, podczas gdy zgodnie z prawidłowym ustaleniem przez Sąd I instancji, dolegliwości powoda ograniczały się wyłącznie do okresowego osadzenia powoda w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła nieznacznie mniej niż 3 m² i nie towarzyszyły temu inne dolegliwości. Według pozwanego zatem, Sąd winien przyjąć, że w ogóle nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda względnie naruszenie to, miało na tyle niskie nasilenie, że nie uzasadnia przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Oceniając bowiem odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy ustalić czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych, a w przypadku żądania zadośćuczynienia pieniężnego - czy

naruszenie to jest na tyle istotne, że uzasadnia żądanie ochrony dóbr osobistych. Powyższa kwestia jest niezależna od przesłanki zgodności z prawem działań domniemanego naruszcyciela, dlatego też w braku naruszenia, roszczenie o zadośćuczynienie winno być oddalone niezależnie od ewentualnej niezgodności z prawem działań pozwanego, a także istnienia innych przesłanek odpowiedzialności z tego tytułu.

Pozwany podniósł też, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną i nie może być uznawane za swego rodzaju karę cywilną. Powód winien w każdym przypadku wykazać fakt doznania przez siebie znacznej szkody niemajątkowej, uzasadniającej udzielenie mu ochrony na podstawie art. 448 kc oraz wskazać, iż jej rozmiar jest adekwatny do sumy żadanego zadośćuczynienia. To na powódzie spoczywa ciężar dowodu, iż w okolicznościach konkretnej sprawy doszło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz że w związku z tym doświadczył on krzywdy. Zdaniem pozwanego powód okoliczności tych nie wykazał.

W ocenie pozwanego nadto zasądzona na rzecz powoda suma nie jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c., jest zawyżona i nie odpowiada stopniowi (rzekomo) doznanej przez niego krzywdy. Zdaniem pozwanego ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku szkody niemajątkowej wynikającej z pozbawienia wolności (art. 445 § 2 k.c.), należało uwzględnić w szczególności długość okresu, w ciągu którego poszkodowany był pozbawiony wolności, rodzaj i rozmiar ujemnych doznań poszkodowanego, sposób traktowania oraz zachowania się i postawy osoby odpowiedzialnej za wyrządzoną szkodę, motywy naruszenia, okoliczności towarzyszące pozbawieniu wolności przez odpowiednie organy państwowe i prawidłowość stosowania przepisów w tym zakresie. Według pozwanego przyznana powodowi kwota jest wygórowana - w szczególności mając na uwadze przeciętny poziom życia w kraju.

W ocenie skarżącego dodatkowo zgłoszone przez powoda roszczenie stanowi nadużycie prawa podmiotowego, naruszając takie zasady współżycia społecznego jak moralność publiczna czy poczucie sprawiedliwości społecznej, bowiem w odbiorze społecznym standardy panujące w zakładach karnych niewiele odbiegają od przeciętnego poziomu egzystowania ubogiej polskiej rodziny, a sytuacja służby zdrowia oraz osób hospitalizowanych jest często pod względem bytowym dużo gorsza od sytuacji osób osadzonych, którzy przecież znaleźli się w tym, a nie innym miejscu na skutek popełnienia umyślnych przestępstw.

W dalszej kolejności skarżący podniósł błędne ustalenia Sądu I instancji odnośnie rzekomych niedogodności związanych z osadzeniem niepalącego powoda w celach z palącymi, co miało mieć miejsce w latach 2006-2007. Tymczasem prawidłowe ustalenie tej okoliczności faktycznej ma doniosłe znaczenie, albowiem Sąd I instancji wskazał też, że w jego ocenie to właśnie okoliczność osadzenia powoda z osobami palącymi (wbrew jego woli) w połączeniu z osadzeniem w warunkach tzw. przeludnienia świadczy o naruszeniu dóbr osobistych powoda (str. 13 uzasadnienia Wyroku SO). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku SO w zakresie powyższego ustalenia faktycznego zawiera istotne, wewnętrzne sprzeczności. I tak, Sąd I instancji wadliwie ustalił, że powód we wszystkich okresach pobytu w Zakładzie Karnym w C. był narażony na przebywanie w jednej celi z osobami palącymi papierosy (str. 7 uzasadnienia wyroku SO), a jego zgłoszenia w tym zakresie miały być ignorowane przez administrację Zakładu (str. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd wskazuje, że oparł się w tym zakresie na zeznaniach świadków – współosadzonych z powodem S. J., T. Ł. i K. S. (str. 7 uzasadnienia wyroku SO). Mimo to już na stronie 13-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd wskazuje, że ustalając warunki przebywania przez powoda w Zakładzie Karnym w C. w latach 2006-2007 nie uwzględnił zeznań świadków S. J. i T. Ł., albowiem oceniali oni warunki bytowe w Zakładzie w okresie ostatnich dwóch lat. Sąd wskazuje jednoznacznie (i w pełni prawidłowo, co potwierdza treść protokołów przesłuchań wskazanych świadków): Świadczy ci, poza świadkiem K. S., wypowiadali się co do odbywania kary pozbawienia wolności w latach 2006-2007 (str. 13-14 uzasadnienia wyroku SO). Z kolei świadek K. S. nie wypowiadał się w ogóle co do osadzenia powoda z osobami palącymi (por. protokół przesłuchania świadka K. S. z 23 kwietnia 2015 roku, sygn. I Cps 111/14). W tej sytuacji, zdanie pozwanego, w sprawie niniejszej nie został zgromadzony materiał dowodowy pozwalający na przyjęcie, że powód w latach 2006-2007 miał być osadzony z osobami palącymi, a tym bardziej brak jest podstaw do ustalenia, by doświadczał on w związku z tym jakichkolwiek niedogodności. Dodatkowo wskazać należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia za Sądem I instancji, by powód w istocie zgłaszał administracji Zakładu osadzenie z palącymi. Okoliczność ta nie wynika nawet z zeznań S. J. i T. Ł. (którzy wskazali, że powód nie skarżył się nikomu, że świadek pali papierosy (por. protokół przesłuchania T. Ł. z 11 września

2015 roku, sygn. I Cps 59/15) ani też nigdy nie zwracał uwagi świadkowi, że palił (por. protokół przesłuchania S. J. z 18 lutego 2015 roku, sygn. I Cps 111/14). Z kolei świadek K. S. — jak wskazano powyżej — w ogóle nie wypowiedział się co do palenia w celach. Dodatkowo podkreślić należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powód zawsze był osadzony w celach dla niepalących, zaś współosadzeni deklarowali się jako osoby niepalące. W tej sytuacji — w braku wykazania przez powoda, by zgłaszał administracji zakładu przypadki palenia w celach w jego obecności - nie sposób zarzucić pozwanemu Skarbowi Państwa jakichkolwiek zaniedbań (jak słusznie zauważył Sąd I instancji, por. str. 15 uzasadnienia Wyroku SO).

Pozwany podniósł również, że Sąd I instancji wadliwie przyjął, że sytuacja powoda ma charakter wypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 102 k.p.c. i postanowił nie obciążać powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, pomimo iż powód przegrał proces w przeważającej części, prawo do sądu bowiem, nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i woluntarystyczne określanie ich wysokości. Dlatego strona winna mieć świadomość konsekwencji tak sformułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania. Osoba pozbawiona wolności nie może być traktowana w ten sam sposób jak osoba, która z przyczyn niezależnych od siebie znalazła się w trudnej sytuacji i nie może ponosić kosztów w jakiś sposób uzasadnionego procesu. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego ogromnej kwoty 5.000.000 zł, a po częściowym uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 9 sierpnia 2011 roku przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, niniejsza sprawa obejmowała powództwo o zapłatę kwoty 1.000.000 zł. Tymczasem Sąd I instancji uwzględnił powództwo jedynie co do kwoty 5.000 zł. Z uwagi na zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i mając na uwadze, że powód przegrał proces niemal w całości, zasadnym jest domaganie się od strony przegrywającej zwrotu, jeżeli nie całości to przynajmniej części przysługujących kosztów postępowania. W ocenie pozwanego powód nie wykazał szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obowiązku poniesienie przez niego kosztów procesu, i niewątpliwie jest on w stanie koszty takie ponieść - tym bardziej, że po zmianie przepisów właściwych rozporządzeń regulujących wynagrodzenie pełnomocników procesowych, stawki minimalne w sprawach o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności są bardzo niskie i niezależne od wartości przedmiotu sporu.

Strona pozwana wniosła też o oddalenie apelacji powoda oraz o obciążenie jej kosztami postępowania odwoławczego przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron okazały się nieskuteczne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez strony błędów dotyczących oceny materiału dowodowego. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie zasadniczo znajdują odzwierciedlenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i zarzutów pozwanego - z pewną korektą pozostająca bez wpływu na treść rozstrzygnięcia - zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477).

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem każdej ze strony, stanowiła między innymi skutek uchybień Sądu pierwszej instancji przy ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje

ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd niższego rzędu, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja bowiem, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez Sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem strony powodowej Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż rozmiar krzywdy powoda usprawiedliwia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie zaledwie 5.000 zł, podczas gdy – zdaniem powoda - prawidłowa ocena materiału dowodowego uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie znacznie wyższej.

Powód podnosząc zarzut naruszenia art. 233 kpc nie podał ani które z przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd Okręgowy ocenił z naruszeniem wyznaczników z art. 233 §1 kpc, ani w czym miałyby przejawiać się błędna ocena tych dowodów. Jedynym odniesieniem powoda do przeprowadzonych w sprawie dowodów, było wskazanie na zeznania świadków S. J. i T. Ł., jako podstawy do poczynienia ustaleń, w myśl których powód podczas osadzenia w Zakładzie Karnym w C. przebywał w jednej celi z osobami palącymi. Podkreślenia tymczasem wymaga, że Sąd Okręgowy takie ustalenia poczynił. Z wywodu skarżącego powoda, dotyczącego tej kwestii, wynika przy tym, że jego zastrzeżenia nie odnoszą się do niewłaściwej oceny powołanych dowodów, tylko do uznania przez Sąd, że w sytuacji kiedy współosadzeni z powodem deklarowali się jako osoby niepalące, a faktycznie palili, to pozwany prawidłowo spełniał swoje obowiązki.

Mając na uwadze zatem, że kwestia ta pozostaje poza sferą oceny dowodów, podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art.233 kpc uznać należało za chybiony, wskazując jednocześnie, że stanowisku Sądu odwoławczego

dotyczące tego zagadnienia, przedstawione zostanie przy omawianiu właściwego zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Pozwany naruszenia przepisu art. 233 §1 kpc upatrywała w sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to zeznań świadków (współosadzonych z powodem) K. S., S. J. i T. Ł., skutkującej błędnym przyjęciem, że w latach 2006-2007 powód osadzony był w celach z osobami palącymi, co miało stanowić dla niego dolegliwość i co miał zgłaszać administracji Zakładu Karnego - podczas gdy świadkowie S. J. i T. Ł. w ogóle nie wypowiadali się, co do warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w latach 2006-2007; a świadek K. S. nie wypowiadał się na temat osadzenia powoda z osobami palącymi.

Analiza zebranych w sprawie dowodów prowadzi do wniosku, że należy raczej przyznać stronie pozwanej, co do przedstawionych wyżej twierdzeń. Pozostaje to jednak bez wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia (co zostanie niżej przedstawione). Spośród powołanych świadków odnośnie warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda w Zakładzie Karnym w C., jedynie świadek K. S. wypowiadał się, co do lat 2006-2007, który – jak słusznie dostrzega pozwany – nie wskazywał na przebywanie powoda w celi z osobami palącymi. Dostrzec należy, że na tę okoliczność jednocześnie powód nie naprowadził żadnych dowodów, a przesłuchany w dniu 22 grudnia 2012 ograniczył się do podania ogólnikowo, że zawsze znalazła się jedna, dwie osoby które paliły. Podobnie jak wypowiadał się odnośnie zgłaszania w tych kwestiach ustnych skarg funkcjonariuszom zakładu karnego. Zdaniem Sądu odwoławczego wiarygodność zatem powoda odnośnie przebywania w celi z osobami palącymi i informowania o tym pracowników jednostki penitencjarnej w której przebywał, budzi wątpliwości nie pozwalające w oparciu o zeznania powoda na ustalenie, że takie sytuacje miały miejsce. Dodać należy, że powód zeznając spontanicznie wskazał, że od 2009 roku (łącząc to jednocześnie z ujednoczeniem przepisów z prawem unijnym) w zakładzie karnym przestrzegany był podział na osoby palące i niepalące, po czym, na pytanie Sądu zaczął się z wypowiedzi tej wycofywać (elektroniczny protokół z rozprawy 00:07:51 do 00:29:55). Przedstawione przez powoda okoliczności nie pozwalają zatem na ustalenie czy powód był kwaterowany – i to jak twierdzi w długotrwałych okresach - z osobami palącymi, podobnie jak faktu składania przez powoda ustnych skarg funkcjonariuszom Zakładu Karnego. Zważywszy, że fakt przebywania przez powoda podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w C. po roku 2009 potwierdzili świadkowie S. J. i T. Ł., pozwalał wprawdzie na ustalenie, że po roku 2009 sytuacja taka miał miejsce, ale jednocześnie w efekcie tych dowodów wykluczyć należało możliwość uznania, że powód informował o tym pracowników Zakładu Karnego, którzy rozmieszczali osadzonych w celach według składanych przez nich deklaracji.

Dodać przy tym należy, że w apelacji skarżący nie podjął nawet próby zwalczenia ustalenia Sądu Okręgowego, że nie wykazał, że zgłaszał skargi pracownikom Zakładu Karnego na fakt kwaterowania z nim osób, które paliły – eksponując stanowisko, z którego wynika, że niezależnie od tego że współosadzeni z nim deklarowali, że są niepalący, a powód nie zgłaszał funkcjonariuszom Zakładu Karnego, że palą, to i tak Zakład Karny nie dopełnił obowiązków wobec powoda, narażając go na długotrwałe przebywanie z osobami faktycznie palącymi.

Odnosząc się do podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności - według powoda polegającego na błędnej interpretacji i przyjęciu, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w zakresie zapewnienia humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności poprzez umieszczenie powoda w celi z osobami palącymi, podczas gdy z prawidłowej wykładni tych przepisów wynika prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach jako jedno z podstawowych dóbr osobistych – wskazać należy, że stwierdzony ze wskazanych wyżej przyczyn brak wykazania przez powoda, że w latach 2006-2007 odbywał karę pozbawienia wolności z osobami palącymi, a dodatkowo że w całym okresie odbywania tej kary w Zakładzie Karnym w C., zgłaszał skargi pracownikom Zakładu Karnego, że jego współosadzeni, wbrew deklaracjom palą papierosy, czyni bezzasadnym przedstawiony wyżej zarzut powoda, a zawarty w uzasadnieniu apelacji wywód, odnośnie szkodliwości palenia pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Podkreślenia przy tym wymaga, że podnoszone w apelacji powoda twierdzenia o rzekomych zaniedbaniach pozwanej jednostki, w związku z narażeniem powoda na przebywanie z osobami palącymi, mimo deklarowania przez nie że

pałą oraz mimo nie zgłaszania przez powoda skarg w tym zakresie, błędnie powód łączy z naruszeniem przepisów rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości wydanym na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (j.t.:Dz.U. z 2015, poz. 298, z późn. zm.), brak jest bowiem podstaw aby zarzucać pozwanemu zaniedbania w należyтым zorganizowaniu warunków odbywania kary pozbawienia wolności powodowi – jako osobie niepalącej – w sytuacji kiedy, czego powód nie kwestionuje, a wręcz to potwierdza – od osadzonych wymagana była deklaracja, co do palenia papierosów, osoby z którymi kwaterowano powoda deklarowały się jako niepalące, a powód - pomijając, że nie wykazał, aby było przeciwnie - nie zgłaszał skarg na współosadzonych pracownikom Zakładu Karnego w C..

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu strony pozwanej o wadliwym zastosowaniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. przez uznaniu, że zostały naruszone dobra osobiste powoda, podczas gdy – według pozwanej - zgodnie z prawidłowym ustaleniem przez Sąd Okręgowy, dolegliwości powoda ograniczały się wyłącznie do okresowego osadzenia powoda w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła nieznacznie mniej niż 3 m² i nie towarzyszyły temu inne dolegliwości. Według pozwanego zatem, Sąd winien przyjąć, że w ogóle nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda względnie naruszenie to, miało na tyle niskie nasilenie, że nie uzasadnia przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wskazać należy przede wszystkim, również potwierdzając prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego w tym zakresie, że 3 m² powierzchni w celi na jednego osadzonego, to minimum jakie powinno przysługiwać, zatem wszelkie odstępstwa od tak określonej normy stanowią o doznawaniu dodatkowej, ponad uzasadnionymi odbywaniem orzeczonej kary izolacyjnej, uciążliwość, a funkcjonowanie przez powoda w takich warunkach przez ponad siedem miesięcy - na przestrzeni niespełna roku – stanowi o naruszeniu jego prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach humanitarnych, prowadząc tym samym do naruszenia jego godności i uzasadniających – w świetle przepisów naruszenie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. - przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

Dodać przy tym trzeba, że podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności odnośnie obowiązku przyjmowania przez Zakład Karny osób skierowanych do odbywania kary pozbawienia wolności mimo braku możliwości zapewnienie im minimalnych standardów odbywania tej kary, nie zwalnia Skarbu Państwa od zadośćuczynienia osobom, które okoliczności takie musiały znieść. Pozwany nie wykazał przy tym aby ówczesna sytuacja we wszystkich placówkach penitencjarnych, w których powód mógł odbywać karę pozbawienia wolności, uzasadniała odbywanie przez niego tej kary, przez ponad siedem miesięcy w warunkach przeludnienia.

Jako bezzasadny jawi się też zarzut powoda, iż rozmiar doznanej przez niego krzywdy usprawiedliwia przyznanie jemu zadośćuczynienia w kwocie znacznie wyższej niż 5.000 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego kwota ta pozostaje odpowiednia – w rozumieniu art. 448 kc w związku z art. 23 kc i 24 kc - do stopnia i okresu trwania uciążliwości związanej z koniecznością funkcjonowania przez powoda w przeludnionych celach , a więc w warunkach naruszających jego godność.

Za nieskuteczny uznać też należało zarzut pozwanego naruszenia art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie skutkujące błędnym pojęciem, że żądanie oczywiście nadmiernego zadośćuczynienia przez osobę pozbawioną wolności w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Przyznając rację powodowi, że żądania formułowane przez powoda w tym procesie nie były adekwatne nawet w odniesieniu do faktów, które pojawiły się tylko w sferze twierdzeń powoda, jako podstawy uzasadniające według powoda tak wysokie żądania. A dysproporcje pomiędzy wysokością żądań powoda, a okolicznościami uznanymi za wykazane po weryfikacji zaprezentowanych w procesie dowodów, uległy dodatkowemu, znacznemu zwiększeniu, to nie można uznać, że zaistniały przesłanki z art. 5 kc. O nadużyciu prawa podmiotowego - w rozumieniu art. 5 kc – można bowiem mówić przy stwierdzeniu, że skonkretyzowane prawo komuś przysługuje, a jego realizacji w realiach danej sprawy – stanowiłaby o sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, czego nie można byłoby uznać za wykonywanie prawa podlegające ochronie.

Niezasadny okazał się też zarzut pozwanej naruszenia art. 102 kpc poprzez błędne – jej zdaniem - przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zaistniały w sprawie szczególne okoliczności przemawiające za nieobciążaniem powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny podziela dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym kwestia zastosowania art. 102 kpc pozostawiona jest sądowi orzekającemu, z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności i może być podważona przez sąd wyższej instancji w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012, z. 718, poz. 98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 109/12, LEX nr 1353075).

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy w ramach swojej dyskrecyjnej władzy mógł ocenić, że trudna sytuacja materialna powoda, ciężące na nim obowiązki alimentacyjne, charakter dochodzonego roszczenia i jego subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia potwierdzone częściowym – choć nieznacznym - wygraniem procesu, mogą stanowić w realiach tej sprawy szczególnie uzasadnione okoliczności i – w myśl przepisu art. 102 kpc - czynić zasadnym nie obciążanie powoda kosztami procesu strony pozwanej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Dodać przy tym należy, że powoływane przez stronę pozwaną rażące zawyżenie żądania przez powoda nie wpłynęło na stopień skomplikowania niniejszej sprawy.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie obaliły zarzuty zgłoszone przez strony w apelacjach oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiezione w sprawie apelacje zostały oddalone jako bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 1 kpc, art. 100 kpc oraz § 21 i § 8 ust. 1 pkt 26 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804, z późn. zm.) oraz na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, w myśl którego koszty te podlegają zasądzeniu na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej. Sąd miał na uwadze, że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne wywołane apelacją powoda (wpz- 995.000 zł), przegrywając jedynie postępowanie odwoławcze w zakresie swojej apelacji (wpz – 5.000), z więc w zdecydowanie nieznacznym zakresie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw, aby odstąpić od obciążania powoda również tymi kosztami, w myśl przepisu art. 102 kpc, mając na uwadze, że jest to przepis szczególny, wprowadzający wyjątek od zasady ponoszenia kosztów przez stronę przegrywającą spór sądowy. O ile bowiem za mieszczącą się w granicach prawa uznać można ocenę Sądu pierwszej instancji, co do szczególnych okoliczności uzasadniających odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to w sytuacji, w której powód miał możliwość zweryfikowania swojego subiektywnego przekonania o zasadności roszczenia w tak dużej kwocie, z wyczerpującą argumentacją Sądu pierwszej instancji, a mimo to zdecydował się na wniesienie apelacji, winien liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów strony przeciwnej.

Małgorzata Gawinek Marta Sawicka Agnieszka Sołtyka